

Sygn. akt: I C 345/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSO w SR Iwona Kizerwetter-Kramarz**

Protokolant: Sylwia Łyś

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

Orzeka:

1. Zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz W. K. kwotę złotych 1.033,53 (jeden tysiąc trzydzieści trzy i 53/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty
2. Zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz W. K. kwotę złotych 52,00 (pięćdziesiąt dwa) tytułem zwrotu kosztów postępowania

Sygn. akt: I C 345/13

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 20 listopada 2012 roku (data prezentaty) powód W. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1.033,53 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podano, że wymieniona kwota stanowi różnicę pomiędzy zakupionym przez powoda reflektorem, który posłużył do naprawy uszkodzonego auta w związku ze zdarzeniem z dnia 06 lipca 2012 r. a wypłaconą przez pozwanego kwotą odszkodowania w tym zakresie tj. 505,53 zł. (**pozew z załącznikami – k. 1 – 8**)

W dniu 05 grudnia 2012 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał, aby pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. zapłacił powodowi W. K. kwotę 1.033,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (**nakaz zapłaty – k. 9**)

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty złożonym w dniu 21 grudnia 2012 roku (data stempla pocztowego) pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. – reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawnego P. S. (pełnomocnictwo – k. 16) - wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. (**sprzeciw z załącznikami – k. 14 – 21v**)

W dniu 07 marca 2013 r. (data stempla pocztowego) pozwany – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego T. W. – złożył pismo zatytułowane „odpowiedź na pozew”, w którym wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa. **(pismo z załącznikami – k. 27 – 38)**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 06 lipca 2012 roku należący do W. K. samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony przez samochód ciężarowy należący do D. G.. Sprawca zdarzenia G. G., kierujący pojazdem, złożył oświadczenie o spowodowania przez siebie zdarzenia, wskazał również, że auto jest jego pojazdem służbowym i objęte jest ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej wykupiony w (...) S.A. z siedzibą w W.. **(bezsporne – potwierdzone aktami szkody)**

W. K. w tym dniu 07 lipca 2012 roku zawiadomiła ubezpieczyciela o zdarzeniu i szkodzie majątkowej polegającej na uszkodzeniu jego samochodu. **(bezsporne – potwierdzone drukiem zgłoszenia szkody w pojeździe z akt szkody)**

W ramach likwidacji szkody rzeczoznawca pozwanego dokonał oględzin samochodu powoda. **(bezsporne – potwierdzone dokumentacją fotograficzną auta powoda w aktach szkody)** Następnie wykonany został kosztorys w systemie (...)’S, w którym wskazano m.in. na konieczność wymiany reflektora z kierunkowskazem z zaznaczeniem, że maksymalna akceptowalna kwota netto po udokumentowaniu naprawy może wynosić ma 411 zł. **(bezsporne, kosztorys – k. 2)**

Powód naprawiając swój samochód zakupił w sklepie specjalistycznym reflektor marki V. za 1.539,00 złotych. Reflektor ten został zamontowany w pojeździe. **(faktura VAT – k. 5, faktura za naprawę w B. motors sp. z o.o. znajdująca się w aktach szkody, zeznania powoda – k. 56)**

(...) S.A. z siedzibą w W. wypłaciło W. K. tytułem odszkodowania za uszkodzony reflektor kwotę 505,53 złotych. **(bezsporne, pismo – k. 3)**

W. K. nie zgodził się z wysokością przyznanego odszkodowania, wezwał także ubezpieczyciela do wypłaty pozostałej części kosztów zakupu reflektora w wysokości 1.033,53 zł. W toku korespondencji nie doszło jednak do zmiany stanowiska (...) Zakładu (...). **(korespondencja – k. 4 – 4v, k. 6, k.7, k.8)**

Samochód powoda nigdy wcześniej nie był uszkodzony i był rzadko używany, jest garażowany. **(zeznania powoda – k. 56)**

Powyższy stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie zebranych dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadka B. S., zeznania powoda W. K..

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom powoda, albowiem są logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd zwrócił uwagę, że powód złożyła zeznania w sposób spontaniczny, zeznania te znajdują odbicie w zgromadzonym materiale dowodowym a obserwacja powoda podczas zeznań nie dała Sądowi podstaw do uznania, że recytuje ona bądź odtwarza linię argumentacji bądź też próbuje zyskać lepszą pozycję procesową przez powoływanie okoliczności w dogodny dla siebie sposób, bądź z pominięciem elementów istotnych. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nie zachodzą podstawy do zdyskredytowania tych zeznań i poczynił na nich ustalenia faktyczne.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej w celu ustalenia kosztów naprawy pojazdu pozwalających na przywrócenie go do stanu poprzedniego, przy uwzględnieniu danych dotyczących technologii naprawy zawartych w systemie A. oraz cen części zamiennych innych producentów oraz odpowiedzi na pytanie czy naprawa dokonana przy zastosowaniu części innych producentów niż V. przywróciłaby

pojazd do stanu poprzedniego, albowiem w świetle zebranego materiału dowodowego oraz utartej linii orzecniczej zakreślona teza dowodowa była irrelevantna dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przed rozpoczęciem rozważań wskazać należy, że w sprzeciwie pozwanego pojawiło się sformułowanie „[p]ozwany zaprzecza wszelkim twierdzeniom poza wyraźnie przyznanymi”.

Zważyć trzeba, że ogólne zaprzeczenie twierdzeniom pozwu jest z punktu widzenia procesowego nieskuteczne. Już chociażby Sąd Najwyższy wskazał, że „nie można odpowiadając na pozew twierdzić, jak to uczynił pozwany, że się nie zgadzając z pozwem „przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie nie uczynił” (confer wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r. III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586)

A zatem wskazać należy, że strona pozwana pragnąc zaprzeczyć twierdzeniom pozwu winna poza ogólnikowym stwierdzeniem podnieść także kontrargumenty wskazujące, co jest powodem rzezonego zaprzeczenia inaczej bowiem trzeba byłoby przyjąć, że zwykle zaprzeczenie twierdzeniom jeden ze stron prowadzi do ich wyeliminowania, co powodowałoby niemożność przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania.

Mając więc powyższe na uwadze odnieść należy się do meritum roszczenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozwany kwestionował powództwo, co do zasady. W ocenie Sądu nie można przychylić się do tak prezentowanego stanowiska.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady – za sprawcę kolizji opierająca się o art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 805 k.c. Pozwany nie zaprzeczał, iż przyjął odpowiedzialność za następstwa szkody w pojeździe, którego właścicielem był D. G..

Co więcej jak wynika z załączonych do akt niniejszej sprawy kosztorysów, strona pozwana aktywnie uczestniczyła w korekcie kosztów. Pozwany nie zaprzeczył także, iż uznał swoją odpowiedzialność w stosunku do powoda.

W tym więc świetle na podstawie art. 230 k.p.c. Sąd uznał, iż w stosunku do powoda pozwany uznał swoją odpowiedzialność. Ponadto zważyć należy, że argumentacja strony pozwanej dążyła do wykazania, że koszt zakupu reflektora nie był ekonomicznie uzasadniony z uwagi na jego wysokość, co de facto sprowadzało się do kwestionowania wysokości szkody, nie zaś samej zasadności roszczenia. Pozwany zresztą wskazywał, że stroi na stanowisku, iż zadośćuczynił w pełni roszczeniom odszkodowawczym.

Zatem wskazać należy, iż zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Poza powyższym unormowaniem problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest w przepisach szczególnych. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 19 ust. 1 cytowanej ustawy uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do stwierdzenia, że rozpatrywane w niniejszej sprawie żądanie W. K. skierowane przeciwko pozwanemu (...) S.A. należy uznać za słuszne co do zasady.

W okolicznościach niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż bezsprzecznie na skutek zdarzenia z 06 lipca 2012 r., uszkodzeniu uległ m.in. reflektor z kierunkowskazem zamontowany w przedmiotowym aucie. Należało więc rozważyć sporną kwestię wysokości odszkodowania.

W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a zakład ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawcy posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). Poszkodowany będzie zatem mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (zakładu ubezpieczeń) odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac naprawczych, w wyniku których uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem oraz kosztu części zamiennych niezbędnych do dokonania naprawy.

Zgodnie z zasadami ogólnymi (art. 363 k.c.) szkoda powinna zostać naprawiona, według wyboru poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W wypadku zakładu ubezpieczeń, ponoszącego odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę szkody, odpowiedzialność ograniczona jest w zasadzie do zapłaty świadczenia pieniężnego. Zakład ubezpieczeń ma obowiązek zwrócić wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki przywracające stan poprzedni.

Samochód należący do powoda został skutecznie naprawiony. W czasie naprawy w samochodzie zostały wymienione na nowy reflektor lewy. Cena tego elementu opiewała na 1.539 złotych.

Pozwany zakwestionował wysokość tego zakupu wskazując, że naprawę można było wykonać w oparciu o tańszą część zamienną. Zakwestionowana różnica wynosiła 1.033,53 zł.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku strony pozwanej, w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do obniżenia należnego powodowi odszkodowania.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie to ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Skoro więc, wysokość ustalonego odszkodowania powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy, to miernikiem szkody ustalonej według kosztów naprawy jest cena naprawy pojazdu, obejmująca cenę części zamiennych i usług (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/2006, LEX nr 298601).

Nie ulega wątpliwości, iż w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Odmienny pogląd prowadzi bowiem do niemożliwego do przyjęcia wniosku, że w sytuacji gdy uszkodzona została rzecz już częściowo używana, to ciężar jej przywrócenia do stanu poprzedniego spoczywa częściowo na poszkodowanym. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne

jest użycie nowych elementów i materiałów, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (confer wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973/6/111).

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i doktryny prawa cywilnego, wynika, iż odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Przy czym kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, iż ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku (confer uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Sąd orzekający w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale składu 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku (III CZP 80/12), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż ciężar wykazania wzrostu wartości pojazdu w porównaniu ze stanem sprzed szkody obciąża wyłącznie zakład ubezpieczeń. Tym samym potrącenia amortyzacyjne są dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach i pod licznymi ciężarami dowodowymi. Ponadto zwrócił uwagę, że zakład ubezpieczeń, który odpowiada w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ponosi odpowiedzialność w takim zakresie jak osoba odpowiedzialna za szkodę.

Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadzi się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu. Nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe w miejsce już zużytych. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części z reguły nie tylko, nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może, gdyby chciał go sprzedać, ponieść stratę.

Zdaniem Sądu poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części oryginalnych, których zamontowanie jest potrzebne, aby przywrócić pojazd do stanu przed zdarzeniem wyrządzającego szkodę. Obowiązkiem zaś zakładu ubezpieczeń jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości.

W świetle powyższego koszt naprawy uszkodzonego samochodu powoda winien być określony według kosztów i stawek obowiązujących w autoryzowanych stacjach obsługi. Również koszt części zamiennych niezbędnych do dokonania naprawy powinien podlegać ocenie na podstawie wymienionych wyżej kryteriów. W związku z przeprowadzoną likwidacją szkody poszkodowana musiała ponieść jej całkowity koszt, a w konsekwencji jej całkowita wartość powinna zostać uwzględniona w kalkulacji wartości odszkodowania. Odszkodowanie może zostać pomniejszone, tylko i wyłącznie w razie ustalenia, iż na skutek naprawy, wartość samochodu uległa zwiększeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324).

Bezsporne jest, że pozwany jako zakład ubezpieczeń zobowiązuje się nie tylko do wypłaty odszkodowania, ale także pokrycia dodatkowych kosztów związanych z ustaleniem odpowiedzialności oraz likwidacją szkody. Zalicza się do nich przede wszystkim: niezbędne wydatki poniesione przez ubezpieczającego w celu wykonania obowiązków wynikających z treści umowy ubezpieczenia (w tym obowiązku zapobieżenia zwiększeniu się szkody), koszty wynagrodzenia rzeczoznawców powołanych do ustalenia okoliczności zdarzenia, jego przyczyn oraz rozmiarów szkody, koszty obrony przed roszczeniami osób trzecich, w tym koszty postępowania przed sądem, pod warunkiem że spór był prowadzony na polecenie lub za zgodą ubezpieczyciela.

W przedmiotowej sprawie koszt zakupu elementu niezbędnego do naprawy pojazdu został stwierdzony fakturą VAT wystawioną przez sklep, w którym dokonano transakcji. Pozwany zakwestionował wprawdzie użycie do naprawy pojazdu tej części, jednakże w ocenie Sądu, podniesione zarzuty pozbawione były mocy prawnej. Jak już wyżej wskazano, ubezpieczony który nabywa części samochodowe potrzebne do naprawy nie ma obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego je najtaniej. Tezy tej nie umniejsza, iż w dzisiejszych czasach istnieją możliwości zakupienia części regenerowanych, czy też części nowych nie będących częściami oryginalnymi producenta (tzw. podrobionych). Jeśli bowiem niekwestionowaną zasadą jest przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, to nie można wymagać, aby poszkodowany montował w samochodzie części nie firmowe, jeśli uszkodzone, które nie nadają się do dalszego użytku, walor oryginalnych posiadały.

Podkreślić należy, iż nie ma znaczenia jaki podmiot wystawił daną fakturę, albowiem to nie do pozwanego należy wybór gdzie poszkodowany dokona zakupów części niezbędnych do naprawy. Możliwość kwestionowania ceny jest uzasadniona o tyle, o ile okoliczności sprawy wskazują na nadużycia podczas dokonywanej naprawy. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie istnieją takowe przesłanki a zatem wystawiona faktura jest pełnoprawnym dokumentem.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, iż zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią, koszty przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego to koszty jego naprawy, w tym koszty części użytych do naprawy tejże, rzecz bowiem jest naprawiona wówczas, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody. Takie zaś rozumienie kosztów naprawy odpowiada pojęciu *damnum emergens*, tj. strat, które poniósł poszkodowany, i o których mowa w art. 361 § 2 k.c.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztem naprawy przedmiotowego pojazdu był koszt wynikający z przedłożonej przez powoda faktury VAT. Pozwany zaś, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji zobowiązany był do naprawienia szkody przez wypłatę kwoty niezbędnej do restytucji samochodu do stanu sprzed kolizji.

Na marginesie wskazać należy też, że wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego zmierzał *de facto* do wykazania, że powód mógł naprawić swoje auto taniej, nie zaś do tego, że w wyniku naprawy wzrosła wartość jego pojazdu, co jak wskazano już wyżej uzasadniałoby obniżenie odszkodowania. Z tych też względów teza dowodowa zakreślona przez pozwanego była irrelevantna.

Skoro więc pozwany wypłacił jedynie część sumy odszkodowania, tzn. kwotę 505,35 zł, to w dalszym ciągu pozostawał zobowiązany do refundacji kwoty 1.033,35 zł (1.539 zł – 505,35 zł). Powództwo zatem w tej części zasługiwało na uwzględnienie, i dlatego też w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów ww. kwotę.

Wraz z dochodzonym roszczeniem powód dochodził zasądzenia odsetek ustawowych, wskazując, iż początkowym terminem ich naliczania winien być dzień 15 października 2012 roku.

W myśl zasady wyrażonej w art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Dla określenia terminu spełnienia świadczenia w zakresie zwrotu kosztów naprawy samochodu, Sąd odniósł się do przepisu art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), który w ust. 1 stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przewidując przedłużenie go w przypadku prowadzenia postępowania wyjaśniającego do 14 dni od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia (art. 14 ust. 2 ustawy).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że szkoda została zgłoszona 07 lipca 2012 r. jak wskazywał powód, a co potwierdza sygnatura akt szkody. Zatem ww. termin upłynął z dniem 06 sierpnia 2012 r. Wobec powyższego, zgodnie z żądaniem pozwu, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty, albowiem nie mógł wyrokować ponad żądanie pozwu.

W niniejszej sprawie Sąd w całości uwzględnił powództwo wytoczone przez W. K.. Dlatego też to pozwany jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, w związku z tym obowiązana jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem wniosek taki został zgłoszony w pozwie. W skład kosztów należnych stronie powodowej wchodzi 52 złotych stanowiące opłatę sądową od pozwu w wysokości.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. (punkt 2 wyroku)

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.